

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
(SZTAB GENERALNY)

8858 J5  
Warszawa, dn. 6. XI. 1922 r.

TAJNE

Oddział II.  
Nr. 28476 II. Inf/II/D/3 DO

Szt. Gen. Nr. 148. ADJUTANTURA GENERALNA GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

8858 J5  
L. Nr. 10. XI  
Wpłynęło dn. 10. XI 1922 roku  
Wyszło dn. 10. XI 1922 roku  
Załączników

w Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości wyciąg z raportu  
naszego Attache Wojsk. w Bukareszcie L. 612/22 z 17/X.1922.

1 załącznik:

Szef Oddz. II Szt. Gen:

Otrzymują:  
Szef Szt. Gen.  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza  
Gabinet Ministra  
Oddz. I. Szt. Gen.  
Biuro Ścisłej Rady Wojen. Plk. Kutrzeba ppłk. p. d. Szt. Gen.  
Dep. I.  
Dep. III.  
Kierownictwo Marynarki Woj.

MATUSZEWSKI



Attaché Wojskowy  
przy poselstwie Polskim  
w Bukareszcie  
L. 612/22.

TAINE

Raport.

D o

Sztabu Generalnego K.S. WOJSK.

Oddział II.

WARSZAWA.

## O g 0 l n e .

WOJSKOWE: Zapowiedziana od dłuższego czasu reorganizacja armji Rumuńskiej narazie nie jest jeszcze rozpoczęta. Prawdopodobnie nastąpi ona po przeprowadzeniu zmian personalnych na naczelnych stanowiskach, o czym meldowałem już poprzednie i co, prawdopodobnie, będzie miało miejsce w końcu roku bieżącego. Ostatnio zarządzono cały szereg przeniesień starszych i młodszych oficerów w oddziałach i służbach. Są to, rzeczono, przedwstępne rozporządzenia w związku z ogólną reorganizacją.

Częściowe powołanie rezerwistów i doprowadzenie trzech dywizji piechoty do etatów czasu wojennego dało możność władzom wojskowym zorganizować piętną i na wielką skalę rewję i defiladę w dniu koronacji w Alba-Iulia. W defiladzie <sup>brały</sup> udział trzy oddziałowe dywizje piechoty i jedna brygada jazdy. Sumarycznie około 25.000 ludzi. Ogólne wrażenie - doskonałe, żołnierski ubranie wyborowe, widocznie z zapasów mobilizacyjnych. Przewaga oddziałów, a szczególnie 3. dyw. piech., <sup>stojąca</sup> ~~zostająca~~ na granicy Besarabji odznaczała się dobrem wykształceniem i dzianym wyglądem. Szczegółowe sprawozdanie z rewji przedstawię oddzielnie, po ukończeniu uroczystości koronacyjnych. Pomimo jedynego dobrego wyglądu zewnętrznego, należy nadmienić, że w czasie powoływania rezerwistów pod broń, wielu z nich nie stawiało się, co było powodem licznych zatargów z władzami, szczególnie w Mołdawji. Uchylających się w znacznej mierze aresztowane i oddane pod sąd wojenny. To negatywne zachowanie się powołanych było wywołane ówczesną sytuacją polityczną na Blisim Wschodzie. Wśród ludności wyrobiło się bowiem ogólne mniemanie, że doprowadzone do wojennych etatów oddziały, zostaną natychmiast wysłane do Tracji. Zakładanie konfliktu na Blisim Wschodzie i półojowe

612/22.

Sprawy wewnętrzne:

Jaż zwykłe w Rumunji, o'res letni odznaczał się kompletną ospakością, jedynie doprowadzenie do s'ut'u Koronacji poruszyło opozycję i dało bodźca do wznowienia walki partyjnej i obywatelskiej polemiki w prasie opozycyjnej. Ospakość, a raczej, letarg letni rząd<sup>o</sup> był przerywany przez poprzednie rządy, tym razem jedna letarg polityczny przerwał sam rząd, zwołując latem nadzwyczajną sesję parlamentarną dla rozpatrzenia palących i nagłych spraw. Sesja ta miała obradować tył<sup>o</sup> nad konsolidacją długów zagranicznych, t.z. bons de tresore (asygnat państwowych, wypuszczonych podczas wojny za granicą dla opłaty dostaw wojskowych). W ostatniej chwili jedna, została wniesiona do parlamentu nowelą do ustawy rolnej siedmiogrodzkiej, poczem nastąpiło exposé premiera Ionela Bratianu o polityce zagranicznej, zresztą bardzo ogólnikowe, mające wyrazić sułecy zagraniczne obecnego Rządu w sprawie konsolidacji asygnat państwowych, sułecy, która opinia i prasa niezbyt podziela. Wreszcie, Minister S'arbu Vintila Bratianu przedstawił nam swój program finansowy, który polega na: 1) unormowaniu państwowego budżetu, 2) konsolidacji asygnat państwowych za granicą, 3) konsolidacji długów wewnętrznych i 4) uruchomieniu bogactw państwowych. Co do <sup>ustalenia</sup> stabilizacji budżetu, to według sprawozdań, wydaje się, że rzeczywiście będzie on unormowany. W każdym razie Minister S'arbu wyraził przekonanie, że już obecnie dochody przewyżsają rozchody. O ile jedna, uposażenie urzędników państwowych i wojska będzie podniesione, co jest hasłem obecnej chwili i na co rząd będzie zmuszony się zgodzić, to oczywiście, że podwyżka ta nietylko pochłonie nadwyżkę dochodów, lecz budżet będzie zamknięty z dużym niedoborem. Zjazd urzędników w Koloszwarsze wykazał niebывałą podję urzędników państwowych i oficerów, którzy masowo porzucają stanowiska. Z jednej strony groźne ultimatum urzędników, z drugiej zaś ciągła walka Ministra Wojny ze S'arbem, wywołana błaganiami korpusu oficerskiego o polepszenie bytu, prawdopodobnie zmuszą Ministra S'arbu do przedstawienia obecnie otwartemu parlamentowi odrębnego projektu, który będzie, niewątpliwie, przez parlament uchwalony.

331

17.10.-22.

- 2 -

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

612/22. d.o.

stanowisze tutejszego Rzzu w znacknej mierze uspolize opinie szerochowonoszenych, tore bynajamnej nie ujawniazy ocheci do jawienienie szerochowonoszenych, szeczegolnie poza granicami wraju.

812/22. d.c.

Najwięszymi naciskami Minister skarbu na 2. punkt swego programu, t.j. na rehabilitację długów zagranicznych. W tym celu odbył on długie podróże po zagranicy (latem r.b.), skąd odniósł wrażenie, że 1/ na zachodzie wierzą w potęgę finansową Rumunii i wierzą w niej najsłabszy kraj we wschodniej i środkowej Europie, 2/ wierzą - ciężce Rumunii zgadzają się na długoterminową konwersję. Wynikiem tych długoterminowych podróży jest umowa, zawarta z bankami angielskimi Halber, Wagg i Co. oraz z British Overseas Bank Ltd. mocą której banki te udzielają Rumunii dwóch pożyczek:

1) na 35 milionów funtów szterlingów do uzerzenia w ciągu 81 półroczy. Pożyczka ta będzie służyła do skonwertowania asygnat zagranicznych (bons de trésore). Według parytetu przedwojennego dług ten sięgał 1.400.000.000. lej. co w dzisiejszej walucie stanowi około 30 milionów funtów sterl. zasadniczo pożyczka ta jest 4%, jedna francuzem, wócholem i czechem przyznano dotądowe 4% odszkodowania za to, że ich waluta stoi niżej.

2) na 2500.000 funtów sterl. umarszalnych najwyżej w ciągu 20 lat. Pożyczka ta jest przeznaczona na pokrycie kosztów konwersji, ubezpieczenie kapitału w pierwszych 5-ciu latach oraz pierwszej raty umorzenia. Stopa procentowa tej pożyczki wynosi również 4%.

Wierząc w <sup>zdolności</sup> ~~umiejętności~~ Ministra skarbu, Parlament upoważnił go do zawarcia tej umowy, a następnie uchwalił ją bez żadnych zastrzeżeń. Opozycja jednak twierdzi, że p. Vintila Bratianu niepotrzebnie obciąż skarbu państwa nowym 10-cio miliardowym długiem, posatem, na cały szereg ~~obowiązków~~ <sup>zawazów</sup> co do praktyczności i finansowego obliczenia tej umowy. Między innymi, banki francuskie, poparte przez swój rząd i go- dziły się na zakatwienie w ten sposób sprawy i poczyniły kroki ce- lem nie dopuszczenia do zawarcia umowy z bankami angielskimi. Trudności te, dzięki dodatkowej bonifacji ~~na 4%~~ zostały usunięte. Natomiast, ja ogólnie tu twierdzę, tutejsze banki liberalne, w tajem- niczone w bieg ~~przebiegu~~ <sup>umysłów</sup> ~~przebiegu~~ ~~zakładów~~, porobiły znaczne interesy, skupując zawczasu na rynku francuskim większość bonów po 25 - 28% ich wartości nominalnej.

612/22. d.c.

Co do urzeczywistnienia 3. i 4. części programu, to jest to odko-  
żone na przyszłość, niemniej jedna Minister Skarbu sądzi, że  
14-miljardowa emisja uda się w ciągu 6-7 lat doprowadzić do nor-  
malnego kursu waluty, co stopniowo zredukuje  
inflację papierową i ustali walutę. Uruchomienie bogactw narode-  
wych nie było omawiane i narazie wszelkie plany, dotyczące ich  
rozwoju, wchodzi jedynie w dziedzinę fantasmagorii.

Jednym z poważniejszych <sup>opadków</sup> ~~elementów~~ ostatnich tygodni jest  
serwanie uładu przez Rząd między Państwem, a Bankiem Rolniczym  
w Transylwanii. A to ten ma podkład czysto polityczny. Bank Rolni-  
czy powstał w 1919 roku z rzeczywistych potrzeb Siedmiogrodu i  
był polityczną koniecznością w chwili, gdy niezwłoczne przeprowa-  
dzenie reformy rolnej było postulatem rozsądnej polityki w  
Siedmiogrodzie i, wedy, wobec szczupłości państwowego personelu i  
środków pieniężnych, parcelacja i uwłaszczenie były zadaniem po-  
nad siły państwowej administracji. W tej ciężkiej chwili Rząd  
powierzył finansowanie swej ustawy rolnej prywatnemu Bankowi  
Rolnemu, który w ten sposób stał się pośrednim finansową twardzą  
partią siedmiogrodzkiej. (Powinno być Bank <sup>ten</sup> ~~ten~~ stworzył przez  
siedmiogrodzkie <sup>spółdzielnie</sup> ~~operatywne~~, <sup>rolnej</sup> ~~asy oszczędności itd.~~). Obecnie,  
pod pretekstem, że finansowanie reformy <sup>rolnej</sup> ~~agrarniej~~ jest sprawą Państwa,  
liberali <sup>urządowi</sup> ~~anulowali~~ umowę i sądzą, iż w ten sposób zmuszą siedmio-  
grodzian do poddania się politycznego i zawarcia porozumienia z  
nimi. Ze swej strony, <sup>siedmiogrodzian</sup> ~~transylwańscy~~ uważają serwanie umowy z  
Bankiem Rolnym za prowokację, i czyn antykonstytucyjny i grożą  
procesem. Niespodziany ten krok Rządu zasłoczył opinię publiczną,  
wywekał silne oburzenie w kręgach politycznych i finansowych nietyl-  
ko wśród siedmiogrodzian, lecz w całej opozycji. Ogólnie uważają  
ten krok jako kłamstwo polityczne za serwanie <sup>urządów</sup> ~~portretacji~~ partii  
Narodowej Siedmiogrodzkiej z liberałami i opozycyjne jej zachowa-  
nie się w stosunku do obecnego Rządu.

d.c.

612/22. d.o.

Wypadek z Ban'iem Rolniczym przyspieszył już od dawna wesz-  
 te, jedna w ostatnim czasie capale prowadzone ułkady między  
~~partjami~~ <sup>stronnikami</sup> opozycyjnymi celem kw stworzenia blo'u antyliberalnego.  
 W tym czasie nastąpił zgon Ta'e Iones'ci, który przeszkó 30 lat  
 odgrywał pierwszorzdną rolę w polityce rumuńskiej. Wraz z nim  
 zni'a z widowni jego partja "demokratyczna". Po zgonie lidera,  
 zwolennicy Ta'e Iones'ci znaleli się w bezradnem położeniu i  
~~wyznawajacym~~ ~~swym~~ ~~zwracajacym~~ ~~li~~ ~~widacja~~ samego stronnictwa  
 jest tylko kwestją czasu. Edawało się w pierwszej chwili, że zgon  
 Ta'e Iones'ci uprości sytuację, gdyż było do przypuszczenia, że po  
 ustąpieniu obecnego gabinetu spuściznę obejmie Ta'e Ionescu, silny  
 w poparcie Siedmiogrodzian i Iorgistów, wyłuczając țaranistów,  
 Averes'ańców i Marghilomancy'ów. Ze względu na Ta'e Ioneskę  
 nie było możliwe zbliżenie się narodowców transylwańskich i  
 Iorgistów ani do partji țaranistów ze Stere i Lupu na czele, ani  
 do ludowców, nie zapominajacych, że w resztku ro'u Ta'e Ionescu  
 przyspieszył upadek rządu Averes'ci. Zgon Ta'e Iones'ci zburzył  
 powyższe kombinacje, pozostawiając narazie Iorgę w odosobnieniu,  
 a wysuwając na pierwszy plan siedmiogrodzian, jako najbardziej  
 s'rzywdzonych postępowaniem liberałów, a więc najwięcej uprawnionych  
 do wzięcia inicjatywy celem przywrócenia do życia dawnej Fede-  
 racji. Rozpoczęły się więc natychmiast ożywione ułkady między  
 stronnictwami opozycji. Pierwsze porozumienie doszło do skutku  
 między ludowcami a <sup>postępowcami</sup> ~~progresistami~~, bliżonymi powinowactwem programu.  
 Dalsze ułkady narazie nie doszły do skutku, między partją narodo-  
 wę siedmiogrodzłą a țaranistami narazie kontakty przy tem, że obie  
 partje zobowiżyły się wzajemnie nie brać udziału w obradach  
 parlamentarnych oraz porozumiewać się wzajemnie co do wyników  
~~negocjacji~~ <sup>rozkami</sup> z innymi <sup>stronnikami</sup> ~~partjami~~. Ogólnie partje opozycyjne nie  
<sup>brzeze</sup> ~~przyjmujące~~ udziału w obradach parlamentarnych postanowiły wal-  
 czyć z liberałami poza parlamentarnie drogę manifestacji ulicznych,  
 wieców, etc. Tak przedstawiała się sytuacja między partjami po-  
 wrócił Iorem. W nowej sytuacji lider narodowców nie zwrócił

612/22. d.o.

swego stanowiska i tym sposobem rozproszył wszelkie złudzenia opozycji. Obawiając się powtórzenia błędów dawnej Federacji, Iorga odwiedził się przeciwno zamiarom <sup>in domo quoderau</sup> transylwańskich, t.j. wprowadzeniu do bloku partji, stojących na odmiennym stanowisku społecznym i narodowym. Według niego możliwe jest tylko zjednoczenie się partji <sup>stomnich</sup> dążących w duchu pojednawczym do reform wewnętrznych, walczących z obecnym rządem otwarcie, drogą prawną, nie zaś na ulicy, mogących stworzyć rząd zdolny do rządzenia, do uspołojenia społeczeństwa i do zachęty go do wytrwałej pracy. To zapatrywanie Iorgi jest dawną dewizą Ta'be Iones'ci. Posiadając silny moralny autorytet, Iorga wstrzymał bieg dalszych <sup>rozkosani</sup> pertraktacji. <sup>Siedmiogrodzian</sup> Od transylwańskich dzieli teraz Iorgę tylko jeden punkt zapatrywania: Iorga nie uważa za właściwą walkę pozaparlamentarną, obawiając się wyników. Transylwańskich zaś nic skłonić nie może do wzięcia udziału w "parlamentarnej gwałtu". Siedmiogrodzianie uważają, że należy iść starą utartą drogą manifestacji, które w Rumunii zawsze doprowadzały do skutku. Sądząc z ostatnich wiadomości, wydaje się, że pogląd Iorgi trafił do przekonania siedmiogrodzian, że nie można stwarzać rządu w spółce ze stronnictwami o skrajnych poglądach i, że nie trzeba narazie spieszyć się z obaleniem gabinetu Bratianu. Niemożliwość dojścia do porozumienia <sup>stomnich</sup> opozycyjnych partji między sobą znacząco liberałów, którzy prawie całkowicie opanowali sytuację. Należy sądzić, że utrzymają się oni dłużej przy władzy niż poprzednio przypuszczano. Wtajemniczeni w aktualną robotę polityczną upewniają, że pobyt ich u steru rządu jest w każdym razie zapewniony do przyszłej jesieni. Zasadniczo o władzę i sławę, liberałi nie chcą dopuścić, by jaśnieńsze poważniejsze wypadki polityczne w kraju odbywały się nie pod ich bezpośrednią egidą, dlatego też pośpieszyli z korekcją, by wykorzystali ją dla swej partji i dodać laurów do dawnej sławy. Oczywiście, opozycja przyjęła projekt korekcji nieprzychylnie, partje lewicowe zasadniczo, prawicowe - taktycznie, uważając swoje stanowisko jako jeden z atutów walki z liberałami. Wystawiono więc szereg trudności natury tech-



612/22. d.s.

nicznej, sły stan finansowy kraju, nieodpowiednią chwilę, etc., gdy jedna spotano się z nieugiętą wolą liberałów, pomimo poprzednich pogród, wszystkie <sup>stronami</sup> partje z wyjątkiem Narodowców siedmiogrodzian, Karanistów i socjalistów, zgłosiły swój udział w ceremonii koronacyjnej. Jest to konsekwencją rozumnej i patryjotycznej polityki Iorgi. W każdym razie jest to nowy tryumf liberałów. Rząd liberalny niemniej zdaje sobie dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie bierze z powodu aktu koronacyjnego i skutków dla partji w razie jakiejś "olwie" katastrofy. Wobec rozdwojenia uroczystości koronacyjnych: sam akt koronacji w Alba-Julia, jako symbolu suwerenności nad Siedmiogrodem i wzmocnienia tradycją Michała Chrobrego oraz umocnienia przed światem aktu, zawartego w Alba-Julia o, przyłączeniu tego kraju do Rumunii i dalszych ceremonij koronacyjnych w Bukareszcie, Rząd zastosował szereg środków bezpieczeństwa, które, niestety, w swym wykonaniu przeszacują normy, przyjęte w podobnych wypadkach. Władze bezpieczeństwa wprost skłaniały w <sup>zapałe</sup> ~~zaprę~~ <sup>zapałe</sup> ~~zaprę~~ aresztować siedmiogrodzian i cudzoziemców, widocznie wychodząc z zasady liberałów: "hospes, hostis". Aresztowane nawet francuzów, amerykanów, polaków i angielskich, nie mówiąc już o innych narodowościach, które do tego szaszcytu mają więcej danych. Nie brać też nadużyć w tym kierunku przez niższe organa bezpieczeństwa, by wykwid samodzielniejszych "lijentów". Ponadto, jak mnie informują, wysłano z Siedmiogrodu <sup>ok. 20</sup> ~~ok. 20~~ tysięcy ludzi bez paszportów, drogą administracyjną, do Węgier. Rzekomo ten sam sposób praćyłowano w szesun'u do innych sąsiadów, nie szczędząc i naszej granicy. W samej stolicy poczyniono wielkie zaotrzenia policyjne. Tak się przedstawia odwrotna strona medalu wielkich dni koronacyjnych Króla Rumunii.

Przed trzema dniami otwarto parlament nową Króla, którą odczytał Premier. Mowa nie znacząca i błada, nie zapowiada żadnych spraw, które miałyby być rozpatrywane przez Parlament, nawet nie porusza tak palącej sprawy jak polepszenie bytu urzędników i wojska. Król nawołuje jedynie wszystkie partje do zgrupowania się około Tronu w dniu Koronacji i jedności do dobrego kraju. W końcu mowy

612/22. d.e.

Jest tylko wzmianka, że po uroczystościach Veronacyjnych Rząd przedstawi diałom ustawodawczym niektóre projekty.

Z powodu Veronacji została ogłoszona amnestja, lecz tylko dla przestępstw kodeksu karnego, ~~xxxxxxx~~ Amnestja nie tyczy się s'asanych za przestępstwa zdrady, za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu Państwa i za spe'ulację bywnościową.

POLITYKA ZAGRANICZNA:

Jak wiadomo, w sprawie konfliktu na Blis'im Wschodzie Rumunja zajęła stanowisko wyzejujące i w chwilach najwięzszego naprężenia, pomimo namów ta' z jednej, ja' i z drugiej strony, stanowiska swego nie zmieniła. Pomimo wybitnie pokojowego stanowiska, opinja czynników miarodajnych nie jest jednolitą w tej sprawie. Ja' już poprzednio donosiłem, tutejsze Ministerstwo Spraw Zagranicznych skłonne byłoby, w razie konieczności, przychylić się przedsię do stanowiska angielskiego, natomiast Sztab Generalny, sądząc z prowadzonych rozmów z Szefem Sztabu i innymi wyższymi oficerami sztabu, wydaje się popierać skł'owicie stanowisko Francji. Wydaje mi się, że ta rozbieżność zdań między M.S.Z. i Sztabem Generalnym jest oparta w sztabie na: 1) wyrobieniu sobie opinji pod wpływem gen. Retin'a, który cieszy się w tut. Sztabie dużymi wpływami i 2) pragnieniu Sztabu bliwidowania sprawy pokojowo, by w ten sposób uni'niąd ja'iej'olwie' akcji militarnej, szczególnie na sznurcz, tóra, bezwzględnie, nie cieszyłaby się w araji popularnością i tóra, wobec tego mogłaby doprowadzić do nieocze'iwanych wyników w formie obniżenia autorytetu dowództwa i dyscypliny. O ile te dwa przypuszczenia odpowiadają rzeczywistości, to trzeba przysnać, że punkt widzenia tut. Sztabu jest trót'owidzący, gdyż oddanie Tur'om Konstantynopola i Tracji może pociągnąć za sobą jeszcze większe zbliżenie Bułgare'no-Rosyje'ie, a w każdym razie, stanie znou na porząd'u dziennym spraw drogą bagdads'iej, sprawa, tóra pod względem wojskowym może przynieść Rumunji nieobliczalne straty. Tut. M.S.Z. zdaje sobie sprawę, że ta'ie postawienie sprawy jest w swej konsekwencji powrotem do polityki Wilhelma II. Jest rzecz

612/22. d.c.

Jasn<sup>o</sup>, że Francja widzi w przyszłości to niebezpieczeństwo, lecz od<sup>o</sup>żada je na plan drugi, będąc w pierwszym rzędzie zainteresowaną w zwycięstwie pojedyn<sup>o</sup>u z Anglią oraz przedostaniem się i nawiąza<sup>o</sup>aniem ta<sup>o</sup> długo już oczekiwanych przez sfery rady<sup>o</sup>kalno-finan<sup>o</sup>sowe francus<sup>o</sup>kie stosun<sup>o</sup>ków z bolszewi<sup>o</sup>kami. Podróż Heriot'a do Mosk<sup>o</sup>wy, długie arty<sup>o</sup>kuły wychwalające Rosję w "Temps" i ostatnie umizganie się bolszewi<sup>o</sup>ków do Francji dają tego dostateczne dowody. Zbliżenia to zarysowuje się z każdym dniem wyraźniej, rady<sup>o</sup>kalne czynni<sup>o</sup>ci francus<sup>o</sup>kie pr<sup>o</sup> obecnie do Mosk<sup>o</sup>wi całą si<sup>o</sup>kę, obierając sobie drogę, nie ja<sup>o</sup> sądzono powszechnie przez Pols<sup>o</sup>kę i Rumunję, lecz przez Konstantynopol. Nie jest wykluczone, że Francja wybrała sobie obecnie w stosun<sup>o</sup>ku do Turcji polity<sup>o</sup>kę <sup>symulacji</sup> Palmerstona z ro<sup>o</sup>ku 1838. Francja zdaje sobie sprawę z powagi u<sup>o</sup>kładu Rosyjs<sup>o</sup>ko-Tureckiego i widocznie, opierając się na historii, szu<sup>o</sup>ła dla siebie wygodniejsze go wyj<sup>o</sup>ścia na drodze pokojowej i u<sup>o</sup>kładów, przeprowadzając analogję z czasami Mahmuda II. Obecna polity<sup>o</sup>ka sowie<sup>o</sup>tów niezmiernie się nie różni od polity<sup>o</sup>ki Mi<sup>o</sup>ćkaja I., ma bowiem te same cele i zadania. Gdy w ro<sup>o</sup>ku 1838 Rosja spostrzegła się, że nie posiada dostatecznych si<sup>o</sup>k ani moralnych, ani politycznych dla o<sup>o</sup>wiadnięcia Konstantynopolem, postanowiła doprowadzić do ziszczenia swej drogi wpływów i wycofując pod naciskiem politycznym zachodu swe wojs<sup>o</sup>ka z granic Turcji, zawarła z nią przez hr. Orłowa <sup>tajną</sup> ~~rozdawną~~ umowę (tra<sup>o</sup>tat Un<sup>o</sup>trrar-Szelessi, 8 lipca 1838 r.) mającą na celu sojusz ofensywny i defensywny. <sup>na podstawie</sup> ~~z tego~~ tra<sup>o</sup>tatu Turcja mogła w ciągu 8 lat liczyć na pomoc całej armii rosyjskiej, <sup>a</sup> ~~w~~zmiian zobowiązała się zan<sup>o</sup>żyć, w razie potrzeby, Bardanele wrogom Mi<sup>o</sup>ćkaja. Dziś Sowiety mają ~~te same~~ <sup>a</sup> zadanie, będąc militarnie za skąpe, dążą do celu przez u<sup>o</sup>kład z Angorą, dążą uparcie i konse<sup>o</sup>wentnie, opierając się na racjonalnej i mądrej polityce Mi<sup>o</sup>ćkaja I. Francja to widzi i tem wygodniejsze jest dla niej zbliżenie się obecnie do Mosk<sup>o</sup>wi. Rumuński Sztab Generalny ta<sup>o</sup> dale<sup>o</sup> przewidywać nie może, jedn<sup>o</sup>ak<sup>o</sup> tut. K.S.Z., widocznie, szerzej obejmuje sytuację i z tego powodu są między nimi ta<sup>o</sup> zasadnicze rozbieżności pojed.

612/22. d.o.

Z powyższego wynika, że pomimo czasowego załężania Konfliktu przez umowę w Kudańji, sytuacja nie przestaje być groźną, szczególnie dla nas i Rumunji, ta' bardzo zainteresowanych w stosunkach Rosyjsko-Francuskich. O ile więc rzeczywiście Kemal będzie tym oczekiwany k'ęcznikiem, to nasze stanowisko może okazać się bardzo trudne. Uważne więc śledzenie ~~ca~~ posunięć Francji jest dziś bardzo na czasie. W końcu nadmieniam, że p. Kozieł-<sup>ko</sup>okolewski uważa zajęte przez bolszewików stanowisko w stosunku do zagadnienia tureckiego za jedynie mądrą politykę, której Rosja winna się była trzymać i wszelkie późniejsze odstąpienia od niej uważa za błędy dyplomacji rosyjskiej. Trudno dziś już robić heroskopy w stosunku do osobistego stanowiska Półewskiego, jedna drobne fakty wskazują na możliwość jego pojednania z Rządem sowieńskim. Chciał nie posiadam żadnych dowodów, sądzę, że nie jest wyłączone, iż już dziś k'ęczy go luźny stosunek z Moskwą.

W stosunku do Bułgarji Rumuni zapatrują się bardzo pesymistycznie i przewidują ostateczny przełom ku jawnemu bolszewizmowi, wierzą w możliwość demonstrowania Bułgarji na granicy Rumunji, lecz uważają za główny cel Bułgarji - dojście przy pomocy Rosji do morza Egejskiego.

Stosunki z Węgrami są nadal napięte, Komisja Miessana graniczna doszła do pewnego porozumienia, mocą którego Rumunja ustępuje parę powiatów z ludnością węgierską - Węgrom, natomiast Węgry ustępują kilkanaście kilometrów kw. na innych odcinach. Prace Komisji postępują nadal. Charakterystyczne, że na Koronację nie zostały zaproszone Węgry. Poseł węgierski baron Zichy wyjechał z Rumunji na czas trwania uroczystości Koronacyjnych. Jest to jedynie państwo austriackie, które nie uczestniczy w ceremonji. Przy takich warunkach trudno nawet marzyć o jakiegokolwiek zbliżeniu Rumunsko-Węgierskiem i wszelkie kroki w tym kierunku nietylko, że byłyby sbyteczne, lecz mogłyby jedynie spowodować osłabienie w stosunkach z ewent. niefortunnym pośrednikiem. Nadmieniam, że Rumunja cicho nas stale poszła o sympacje do Węgrów i obawia się

612/22. d.c.

wszel'iego mieszania się z naszej strony w stosun'ci <sup>poj</sup> z Węgrami. O połączeniu Rumunii z Węgrami pod berkiem Króla Ferdynanda myślało w swoim czasie paru magnatów ugodowców węgierskich, mających mająt'ci ziem'scie w Siedmiogrodzie, poważnie jedna' koncepcja ta nie może być brana pod uwagę, i wydaje się, przy- najmniej narazie, wy'luczona.

Kończąc dział polityczny obecnego raportu, uważam za wskazane zaznaczyć wiel'ę różnicę tu lepszemu w stosun'cu władz rumuń'skich i ogółu do nas od chwili wizyty Pana Macselh'a Państwa. Mam wrażenie, że szczególnie odczyte się to dodatnio w stosun'ach ze Sztabem Generalnym. W M.S.Z. różnica ta również daje się odczuć. O ile mi wiadomo, tut. M.S.Z. dało telegraficznie zlecenie swym przedstawicielom w Londynie, Paryżu i Rzymie po- pierania ~~xxxxx~~ sprawy Wschodniej Galicji. Nie wdaję się jedna' w szersze oświetlenie tej sprawy, ja'co wchodzącej w za'res dzia- łalności Poselstwa, ograniczam się tyl'co <sup>stwierdzenia</sup> konstataowaniem samego fa'ctu. -

Wieniawa-Plugossow'si *u. p.*

Podpuł'owni' i Attaché Wojs'.



1 załączni'.